

Bóg	się rodzi

Bóg	się rodzi	moc	truchleje.	Pan	niebiosów	obnażony!

Ogień	krzepnie,	blask	ciemnieje.	Ma	granice	Nieskończony.

Wzgardzony,	okryty	chwała.	Śmiertelny	król	nad	wiekami

A	słowo	ciałem	się stało.	I	mieszkało	między	nami.
	"-----"						

Cóż	masz	niebo	nad	ziemią?	Bóg	porzucił	szczęście	twoje.

Wszedł	między	lud	ukochany,	dzieląc	z nim	trudy	i	znoje.

Nie ma!	cierpią,	nie ma!	Żeśmy	byli	winni	sami.

A	słowo	ciałem	się stało.	I	mieszkało	między	nami.
	"-----"						

